Nr. 14. Kraków, Czwartek 16 Stycznia 1919. **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 287.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piekna,** ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Pardatsch, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Sosnyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 1 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźba wojny niemiecko-polskiej.

Telegramy z Berlina donoszą, że rząd tamtejszy jest wobec Polaków bardzo wojowniczo usposobiony i zamyśla rozpocząć akcyę wojenną celem przywrócenia w zaborze pruskim, a zwłaszcza w Poznaniu, dawnego stanu rzeczy. Komisarz ludowy dla spraw wojskowych, Noske w mowie, wygłoszonej do tłumów przed pałacem kanclerskim, oświadczył, że po zwycięzeniu zwolenników Spartakusa, wojska, zgromadzone w Berlinie, zostaną wysłane na wschód, ażeby odzyskać Poznań. Na wschodzie — zapewniał komisarz Noske — pozostanie nadal niemieckiem to, co jest niemieckiem.

Pan komisarz ludowy Noske uderzył w ton Ludendorffa, zapominając, że czasy zupełnie się zmieniły. Ostrze bagnetu pruskiego nikogo już nie przeraża, pobrzękiwanie pałaszem najmniej przystoi komisarzowi Noskemu. Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, zgromadzonych w Berlinie, to zbyt mało, ażeby urządzić wyprawę wojenną na wschód, a zarazem utrzymać w ryzach grupę Spartakusa. Bolszewickie żywioły w Berlinie przycichnęły na razie i to niezupełnie, a każdy pułk, odchodzący z Berlina na wschód, będzie pozycyą, którą rząd traci na rzecz grupy Spartakusa. Mieć wojnę domową w Berlinie i szykować wyprawę wojenną przeciwko Poznaniowi, to chyba za wiele nawet dla komisarza Noskego.

Zresztą Niemcy zamieszkali w prowincyi poznańskiej nie podzielają wcale entuzyazmu komisarza Noskego. Niemiecka rada ludowa w Poznaniu ogłosiła swój urzędowy komunikat, w którym powiada pomiędzy innemi:

»Niemiecka Rada ludowa wie już oddawna, że obecnie polegać musi na własnych siłach i że próby podjęte w dobrej wierze celem zmiany sytuacyi za pomocą siły zbrojnej, za czem w prasie berlińskiej w ostatnich dniach podnosiły się głosy, mogą sprawę niemiecką w Poznaniu tylko pogorszyć. Nie należy się spodziewać, aby władze berlińskie lub inne czynniki zdołały taką siłę zbrojną zgromadzić, któraby była w stanie wyprzeć Polaków z tej pozycyi korzystnej, jaką obecnie zajmują. Musimy się pogodzić z myślą o przewadze polskiej, dopóki konferencya pokojowa decyzyi nie powezmie«.

Podobnie sądzi »Posener Tagblatt«, pismo, które dotąd zawsze głosiło ewangelię walki przeciwko Polakom. Dziennik ten, omawiając urzędowy telegram o mobilizacyi dwóch korpusów pruskich celem podjęcia akcyi militarnej przeciwko Poznaniowi, czyni następujące uwagi:

»Przedewszystkiem wyrażamy powątpiewanie, czy rząd istotnie ma zamiar »odebrania« Poznania. A choćby tak istotnie było, jakkolwiek pan minister Ernst w swej sławnej rozmowie po powrocie z Poznania określił takie próby, jako spóźnione, to musimy my i wszyscy Niemcy w Poznaniu pod każdym względem uznać środki gwałtowne za nieodpowiednie oraz fałszywe. Jeżeli p. Ernst orzekł, że przed dwoma tygodniami był jeszcze czas, to myli się grubo, już przed dwoma tygodniami było zapóźno. Obecnie zmianę przy pomocy kroków gwałtownych możnaby przeprowadzić tylko kosztem niemieckich mieszkańców Poznania, którzy byliby narażeni na niebezpieczeństwo największe, gdyby miano z Berlina coś przedsięwziąć, coby oznaczało zamiar »zdobycia« Poznania. Berlin, reprezentowany przez bardzo »dzielnych« panów Gerlacha i Ernsta dotychczas nie troszczył się o los Poznania. Jeżeli teraz inny pogląd panuje aniżeli dotychczasowy, zadokumentowany opieszałością i bezczynnością, to zrozumienie także przyszło znacznie później aniżeli o dwa tygodnie. Obecnie Niemcy na kresach wschodnich muszą sami troszczyć się o siebie i na gruncie wytworzonych raz stosunków, oraz w drodze porozumienia z Polakami szukać ocalenia tego, co ocalić można. Pomoc z zewnątrz dziś nam nic nie pomoże, tylko narazi Niemców tutaj w mieście i w Księstwie na niebezpieczeństwa, z których wybawić się nie można.

»W tym sensie usiluje działać komisya niemiecka, która w niedzielę wieczorem wyjechała do Berlina i która składa się z pułkownika Gersdorffa, kap. Grambscha, prof. dra Herrmanna i dyr. dra Frankego. Panowie ci udali się do Berlina, aby rządowi Rzeszy przedstawić położenie w Poznaniu i otrzymać zapewnienie, iż nie zostaną podjęte próby gwałtownej zmiany obecnego położenia w Poznaniu. — Zanim o przyszłości Polski zadecyduje kongres pokojowy, do decyzyi którego zastosują się Polacy, jak to oświadczają ich koła miarodajne, musimy czekać i pracować jedynie w tym kierunku, aby zachować spokój i porządek i Niemców zabezpieczyć przed jeszcze większemi stratami, aniżeli te, które dotychczas ponieśli«.

Głosy te brzmią zupełnie odmiennie od wojennych fanfar prasy berlińskiej, którą upaja widok resztek armii pruskiej.

Rozbicie oddziałów Petlury.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 15 bm.:

Grupa Bug: Na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego zaatakowały oddziały nasze pod wypróbowanem kierownictwem kap. Zborowskiego liczebnie przeważające oddziały Petlury pod Wojnicą. **Po dwugodzinnej walce nieprzyjaciel został zupełnie rozbity. Zdobyto dwie armaty, dwa karabiny maszynowe, jeden miotacz min, wzięto do niewoli czterech oficerów i kilkudziesięciu szeregowców.**

Oddziały rotmistrza Jaworskiego, porucznika Jasińskiego w dniu 14 bm. rano wraz z oddziałem pułk. Beńbeckiego zaatakowały na północ od Żółkwi silne oddziały ukraińskie, znacznie w ostatnich dniach wzmocnione przez posiłki z Kamionki Strumiłowej. Po zaciętej walce zajęte zostały techniczne umocnienia pozycyi nieprzyjacielskiej koło Gmińska, Woli Wysockiej i Wiązownej. Wzięto jeńców, nasze straty nieznaczne.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Na północ i wschód od Lwowa sytuacya naogół niezmieniona. Na południe i południowy zachód po dwudniowych walkach zapanował względny spokój. Koło Chyrowa sytuacya bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT UKRAIŃSKI.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) Ukraińskie biuro prasowe donosi: Komunikat sztabu generalnego ukraińskiego z dnia 14 stycznia. Na północ od Lwowa rozproszyliśmy szwadron polski Pod Żółkwią zdobyliśmy 17 karabinów maszynowych i kilka dział oraz 6 samochodów i trzy wozy z amunicyą oraz żywność. Ujęliśmy ponadto kuryera polskiego, który wiózł ważne listy do polskiej głównej komendy. Pod Lwowem rozpoczęli wczoraj Polacy silny ogień przeciw naszym stanowiskom na południe od miasta, poczem przystąpili do ofenzywy, ruszając głębokimi szeregami. Po zmiennych walkach **musieliśmy opróżnić Bednarówkę i kilka innych miejscowości. Około godz. 10 przed południem wyparli nas Polacy nieco w tył poza Lubień Wielki i Czerlany.**

Zajęcie Bydgoszczy i Nakła.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) »Fremden-Blatt« donosi z Bydgoszczy:

Legion polski zajął wczoraj po południu stacyę kolejową Bydgoszcz. Wieczorem zajęli Polacy stacyę kolejową Nakło. Oddziały polskie zaopatrzone są obficie w karabiny maszynowe.

Stan oblężenia w Królewskiej Hucie i Lipniku.

Opole, 16 stycznia (PAT). W Królewskiej Hucie, Chorzowie i Lipniku ogłoszono **stan oblężenia.**

Organizacya szkolnictwa polskiego.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). Ministeryum wyznań i oświecenia przy udziale szkolnictwa odbywało obrady nad ustrojem szkolnictwa polskiego. Przedmiotem obrad był projekt, który ministeryum zamierza wnieść do Sejmu a mianowicie o rodzajach i stopniach szkół, ich wzajemnem ustosunkowaniu i zarysie ustroju władz szkolnych, oraz ogólnego samorządu szkolnego. Ustawa dotyczyć będzie także powołania Rady wychowania narodowego.

Z dyrekcyi poczt.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). Włodzimierz Dąbrowski mianowany został prezesem dyrekcyi poczt i telegrafów w Warszawie, a p. Tomasz Bieniowski prezesem takiej samej dyrekcyi we Lwowie.

Bunt więźniów.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). »Przegląd Poranny« donosi pod datą 13 bm.: O godz. 1 po południu w więzieniu wrocławskiem zbuntowało się czterdziestu więźniów, którzy byli umieszczeni w dwóch oddzielnych celach. — Strzelali oni z rewolwerów i usiłowali rozbroić wartę. Od strzałów zginął żołnierz 30 pp., 20-letni Piotr Pietrzykowski. Wojsko przywróciło porządek.

Walka z lichwą.

Warszawa, 16 stycznia (PAT). »Monitor Polski« ogłasza dekret w sprawie utworzenia urzędu walki z lichwą i spekulacyą, dekret o opłatach od umów ubezpieczeniowych, oraz dekret, przesuwający termin wyborów w kilku okręgach wyborczych.

Demonstracye w Cieszynie.

Cieszyn, 16 stycznia. »Kresowy Kuryer Polski« donosi: Wczoraj po południu odbyła się demonstracya przeciw zamachowi na rząd warszawski. W pochodzie brali udział kolejarze, zarówno służba, jak i urzędnicy i tłumy publiczności. Pochód odbył się z Domu robotniczego pod zamek, gdzie do zgromadzonych przemówił p. Regier, członek prezydyum Rady Narodowej. Pewne szumowiny niemieckie starały się wywołać kontrdemonstracyę, wznosząc demagogiczne okrzyki i próbowały wtargnąć na zamek, co się im jednak nie powiodło. Po przemowie ks. Londzina, tłumy rozeszły się spokojnie do domów.

Rozruchy w Morawskiej Ostrawie.

Cieszyn, 16 stycznia. »Kresowy Kuryer Polski« donosi z Morawskiej Ostrawy:

Z powodu wczorajszych i dzisiejszych rozruchów, komisaryat policyi zarządził zamknięcie wszystkich bram, lokalów, kawiarń i t. p. o godzinie 7 wieczorem. Po ulicach krążą liczne patrole konne i piesze. Wczoraj przed południem splądrowano doszczętnie jeden sklep w Morawskiej Ostrawie.

Poseł francuski u Masaryka.

Praga, 16 stycznia (PAT). Wczoraj w południe pos. francuski Clement Simon wręczył w uroczysty sposób na zamku swe pisma uwierzytelniające prezydentowi republiki czeskiej Masarykowi. Clement Simon powiedział w mowie, którą wygłosił przy tej sposobności, że Francya, która pierwsza zażądała, aby waleczna armia czeska walczyła po stronie koalicyi, uznała też pierwsza republikę czeską i pragnieniem jej też było, aby rząd francuski był pierwszy reprezentowany w Pradze. Swego czasu podpisali Czesi protest przeciw oderwaniu Alzacyi i Lotaryngii od Francyi. Dziś Francya odzyskała te prowincye a Czesi są wolnym narodem.

Masaryk członkiem honorowym Związku dziennikarzy czeskich.

Praga, 16 stycznia (PAT). Związek dziennikarzy czeskich zamianował prezydenta Masaryka swym członkiem honorowym.

Aresztowanie oficerów rosyjskich w Pradze.

Praga, 16 stycznia (PAT). Wczorajszej nocy **na jednym z praskich dworców kolejowych przytrzymano 17 oficerów rosyjskich i skonfiskowano ich pakunki.** Są oni podejrzani o agitacyę bolszewicką.

Zmniejszenie racyi chleba w Wiedniu.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) Wiedeńskie pisma donoszą, że od poniedziałku zmniejszoną będzie w Wiedniu racya chleba.

Koncert kapeli angielskiej w Wiedniu.

Wiedeń, 16 stycznia (PAT). Kapela wojskowa angielska, która przybyła do Wiednia, urządza w sobotę koncert.

Węgrzy chcą zająć Marmaros Sziget.

Budapeszt, 16 stycznia (PAT). Wojska węgierskie zbliżają się do miasta Marmaros Sziget, aby je zająć. W pobliżu miasta stoi 2.000 żołnierzy rumuńskich dobrze uzbrojonych z artyleryą i kawaleryą. Rumuni zgłaszają swoje pretensye do tego miasta. Możliwe jest starcie.

Szegedyn zajęty przez wojska koalicyi.

Lublana, 16 stycznia. Lublańskie Biuro korespondencyjne donosi z Belgradu:

Według doniesienia serbskiej kwatery prasowej wojennej, **pułk wojska koalicyi z artyleryą i konnicą obsadził miasto Szegedyn.**

Położenie Niemiec.

Berlin, 16 stycznia (PAT). »Vossische Zeitung« donosi:

Sekretarz stanu Erzberger w mowie, wygłoszonej w Ulm, oświadczył, że położenie jest groźne. Jeżeli naród nie okaże zrozumienia dla powagi chwili, to zanosi się na ogromne obostrzenia warunków zawieszenia broni i warunków pokojowych.

Plądrowanie przedmieść Berlina.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Spartakowcy plądrują przedmieścia berlińskie. Grupy **Spartakowców rabują po ulicach przechodniów.** Wedle zapisków policyjnych zrabowano wczoraj wieczorem przechodniom 400 tysięcy marek.

Aresztowanie Liebknechta.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Wczoraj uwięziono w Lipsku Liebknechta.

Anglicy nad Renem.

Lozanna, 16 stycznia. Jak donoszą tutejsze dzienniki, Lloyd George oświadczył, że Anglia musi teraz poświęcić specyalną uwagę dopilnowaniu sprawy, aby nie stracić owoców zwycięstwa przez osłabienie czujności podczas krytycznych miesięcy rokowań pokojowych. W tym celu muszą być utrzymane silne armie angielskie **nad Renem i za frontem,** ponieważ armie niemieckie nie są jeszcze zdemobilizowane i ponieważ nie można jeszcze z całą pewnością twierdzić, że Niemcy przyjmą w zupełności warunki koalicyi.

Nota rządu ukraińskiego.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kijowa:

Rząd republiki ukraińskiej wysłał do wszystkich rządów koalicyi obszerną notę, w której oświadcza, że po wyzwoleniu się z pod jarzma niemieckiego i po skutecznych walkach z wojskiem narzędzia Niemców, hetmana Skoropadskiego, zorganizowała się Ukraina jako państwo samodzielne. Rząd ukraiński stwierdza z naciskiem, że jako częściowy spadkobierca dawnej wielkiej Rosyi przyjmuje stosunkową odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania dawnej Rosyi. Nota zapewnia, że rząd ukraiński zamierza nawiązać i utrzymać przyjazne stosunki z wszystkimi narodami świata a przedewszystkiem z narodami koalicyi. Wyraża on nadzieję, że państwa koalicyi zamianują rychło swoich przedstawicieli w Kijowie (Nota powyższa ma widocznie ten cel, aby zjednać Francyę przez przyrzeczenie częściowej spłaty rosyjskich długów we Francyi).

Poseł ukraiński przy rządzie polskim.

Kijów, 16 stycznia (PAT). »Dziennik Kijowski« z dnia 10 stycznia donosi, że posłem ukraińskim przy rządzie polskim mianowano p. Karpińskiego, który ma w najbliższych dniach wyjechać do Warszawy.

Pomoc koalicyi dla Polski.

Londyn, 16 stycznia. (PAT). »Daily Chronicle« pisze w sprawie Polski:

Stany Zjednoczone i koalicya są przekonane o potrzebie zorganizowania silnej i niepodległej Polski. Nie jest to nowością, że koalicya zamierza użyczyć Polsce swej pomocy i nadal. Idzie tu zarówno o amunicyę, jak i o zapasy żywności. Między innemi dostarczy koalicya Polsce samolotów i lotników.

Amsterdam, 16 stycznia (PAT). Według »Allgeemen Handelsblatt« donosi »Morningpost« z Paryża:

Doniesieniu jednego z dzienników francuskich, że Ameryka zamierza wysłać do Polski armię, przeczą z powołanej strony amerykańskiej. Koła te oświadczają, że w Polsce bawią tylko oddziały Czerwonego Krzyża i personal służby administracyjnej z zakresu rozdziału środków żywności.

Konferencya pokojowa.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) »N. W. Journal« donosi:

Konferencyę pokojową zagai Clemenceau, który w mowie zaznaczy, że myślą przewodnią koalicyi jest panowanie praw i sprawiedliwości. Załatwienia wymaga jeszcze kwestya sporu południowych Słowian z Włochami. W sprawie tej koalicya narzuci rozstrzygnięcie.

Wilson podpisze preliminarz pokojowy.

Wiedeń, 16 stycznia (Telef.) »Fremden-Blatt« donosi z Kopenhagi, że **Wilson za trzy tygodnie wraca do Ameryki.** Przedtem przybędzie do Paryża amerykański minister wojny Laker. — Wilson przed wyjazdem **podpisze preliminarz pokojowy.**

Orędzie Wilsona do kongresu.

Waszyngton, 16 stycznia. (PAT). Reuter podaje obszerny tekst sygnalizowanego już orędzia prezydenta Wilsona do kongresu. Powiedziano w niem między innemi:

Z całym naciskiem muszę domagać się, aby kongres uchwalił pieniądze, jakich domaga się Hoover dla akcyi żywnościowej w Europie. Akcya ta jest obecnie kluczem do całej sytuacyi w Europie, kluczem rozwiązania kwestyi pokojowej. Bolszewizm coraz bardziej zbliża się ku zachodowi i zatruwa Niemcy. Nie można go powstrzymać przemocą — ale można to zrobić środkami żywnościowymi. Niemcy mają pieniądze na zapłacenie środków żywności. Natomiast potrzeba kredytów na zaopatrzenie w żywność Polski i oswobodzonych narodów bałkańskich. Proszę kongres o możliwie szybkie rozpatrzenie tej sprawy.

Waszyngton, 16 stycznia (PAT). **Izba reprezentantów przyjęła bil w sprawie złagodzenia klęski głodowej w Europie.**

Nawała bolszewizmu.

(Telegram Mr. Jeffriesa z Warszawy do »Timesa« w streszczeniu).

Bolszewizm gotuje się do zbrojnego napadu na Kowno i Wilno, celem włączenia Litwy i Polski przez republikę sowietów. Maszerują trzy dywizye od Witebska i Orszy pod wodzą Mannewilskiego, stojącego w Dźwińsku. Pierwsza smoleńska i druga witebska liczą po 5.000 ludzi, trzecia zachodnia, złożona przeważnie z Polaków, ma 8.000 żołnierzy, karabiny maszynowe i armaty. Bolszewicy chcą najść Polskę w sile 25 tysięcy, licząc, że pomnożą tę siłę jeńcami.

Polacy organizują obronę wśród wielkich trudności. Nie brak im ochotników, jest ich już 60.000; brak umundurowania, butów i broni, jak i aeroplanów i armat. **Przybycie generała Hallera przyniesie wielką ulgę, byle nastąpiło szybko. Inaczej conajmniej Wilno będzie stracone.**

Inwazyę zbrojną poprzedza inwazya agitatorów. Pan Moraczewski, choć sam socyalista, wyraził mi swą nienawiść do bolszewizmu i nakazał aresztowanie jego agentów. Jeden z nich, Abel Kaprota, żyd rosyjski, występował pod nazwiskiem Kochanowskiego; znaleziono przy nim dokument z podpisem hr. Kesslera, potwierdzony przez ministerstwo spraw zagranicznych berlińskie. Inny, Bresom, żyd warszawski, ukrywa się dotąd. Aresztowano natomiast trójkę (Kulikowski, Wolmow i Dąbrowska, krewna Trockiego) mieszkającą w hotelu Europejskim, rzucającą pieniądzmi na propagandę. Mieli paszporty niemieckie i milion z górą marek gotówką. Inni agitatorzy bolszewiccy mieszkali w hotelu Bruehlowskim i również byli zasobni w gotówkę. Jednego aresztowano, zwie się Grynżyński i ma paszport niemiecki.

Inni jeszcze agenci bolszewizmu urządzili się chytrze: przyjechali jako misya Czerwonego Krzyża. Trudno o większą bezczelność: bolszewicy mordują ludzi masami, a krzyż jest im najbardziej nienawistny! I ci mieli przy sobie milion, tym razem rubli: wydaje się zgoła, że milion jest najmniejszą sumą, którą bolszewicy uznają. Celem ich rzekomym było zajmowanie się jeńcami rosyjskimi: celem rzeczywistym — utworzenie wśród jeńców centrów bolszewickich, któreby od strony Rygi zbrojnie napadły z tyłu na wojsko polskie, walczące z najazdem. Tych wydalono za granicę, ogółem zaś **aresztowano 30 agentów rosyjskich,** którym udowodniono tajną agitacyę.

Prasa szwedzka przeciw Polsce.

Od czasu alarmu, wszczętego w całym świecie przeciw »pogromom« polskim, prasa szwedzka występuje coraz częściej przeciw Polsce i to już nie tylko z powodu rzekomego prześladowania żydów. I tak w dzienniku »Nya Dag. Alleh.« z 22 grudnia znajdujemy artykuł: »Gdańsk — miasto niemieckie, nie polskie«, powtarzający znane wszechniemieckie argumenty z tym oryginalnym dodatkiem: »Próby spolszczenia Gdańska zawiodły, aż w roku 1569 dopuszczono się w Lublinie niesłychanego pogwałcenia prawa: zerwano dawną umowę i wcielono Prusy Zachodnie do Polski«. Tak w oświetleniu szwedzkiem wygląda Unia lubelska!

»Svenska Dagbladet« zaś (z 13 grudnia) gorszy się zaborczością Polaków tak na wschodzie jak i zachodzie, gdzie (na Śląsku) mieszka kilkadziesiąt tysięcy Polaków, lecz przeważają Niemcy i Czesi. Otóż Polacy, wedle pisma szwedzkiego, bojąc się Czechów, »stają bez namysłu po stronie Niemców, a w pewnych wypadkach stają na czele obrońców niemieckości«(!). We Lwowie urządzili »okropną rzeź żydów, ponieważ żydzi chcieli zachować neutralność«.

Straty wojenne byłej armii austro-węgierskiej.

Wedle obliczeń, przeprowadzonych z końcem września ubiegłego roku, wynosiły straty armii austro-węgierskiej do początku sierpnia ub. r. ogółem 4.040.000 ludzi, w czem 40.000 gażystów. W liczbie tej nie mieszczą się ranni, którzy już zdołali się wyleczyć. Było ich 3 i pół miliona żołnierzy a 125 tysięcy gażystów. Właściwe straty obejmują: 1) poległych: żołnierzy 485.000, gażystów 19.000; 2) zmarłych w szpitalach: żołnierzy 330.000 gażystów 5.000. A więc ogół zmarłych wynosił: żołnierzy 815.000, gażystów 24.000; 3) rannych było 1.900.000 żołnierzy i 41.000 oficerów; 4) zachorowało 1½ miliona żołnierzy i 22.000 oficerów; 5) zaginionych i jeńców: żołnierzy 3½ miliona, oficerów 22.000. Należy zauważyć, że cyfry te nie są jeszcze ostateczne i że ilość zmarłych powiększy się jeszcze znacznie przez doliczenie zaginionych i zmarłych w niewoli.

Agitacya ruska w Sądecczyźnie.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Nowy Sącz, 12 stycznia.

Pobłażliwość i tolerancya władz polskich wobec wichrzeń ruskich na Łemkowszczyźnie doprowadziła tylko do tem większego rozwydrzenia. Stwierdzono urzędownie, iż w każdej gminie ruskiej pousuwano dotychczasowych Rusinów wójtów i pisarzy gminnych, jako »pachołków polskich, a ustanowiono »prawowitych«. — Chłopów, którzy mimo podżegań usiłowali przewieźć do Nowego Sącza ziemiopłody, a to nocną porą z obawy przed podżegaczami, zaprowadzone warty zatrzymały, a niesione produkta rolne skonfiskowano i składano po cerkwiach i urzędach gminnych, chłopów zaś nazwano »zdrajcami«. Od chłopów odbierano w cerkwiach przysięgę, że nie będą wykonywać poleceń władz polskich, a słuchać będą tylko Rady narodowej. Rad tych jest dwie. Jedna ukraińska, druga staroruska, względnie moskalofilska.

Podżegacze w gminach wzięli w swe ręce majątki gminne. Wreszcie stwierdzono, że niektórzy agitatorzy niedawno powrócili z Rosyi, gdzie przebywali, jako jeńcy austryaccy i szerzyli po gminach nie tylko ukrainizm, lub moskalofilizm, ale najzwyklejszy bolszewizm.

To dopiero skłoniło władze polskie do wprowadzenia koniecznych zarządzeń przy użyciu asystencyi wojskowej. Zaraz na początku w kilku gminach stwierdzono wprost okropne stosunki. W rezultacie musiano zarządzić aresztowanie ks. Michała Dorockiego, parocha w

Łockiem i nauczyciela Piotra Truskawieckiego w Jastrzębiku, z pochodzenia Polaka, który przez trzy lata przebywał w niewoli w Rosyi i powrócił z niej, jako zdeklarowany ruski bolszewik. Po przesłuchaniu aresztowanych w sobotę 11 b. m. w nowosądeckim starostwie, tegoż dnia pociągiem wieczornym odwieziono ich do Krakowa. (S.)

Z ruchu wyborczego.

Z Nowego Sącza donoszą nam:

Na okręg Nowy Sącz—Grybów—Gorlice (N. 40) wniesionych zostało w przepisanym terminie sześć list kandydatów. Lista Nr I. wniesiona przez stronnictwo katolicko-ludowe wystawia kandydatów: 1. Majcher P., rolnik z Chełmca ad N. Sącz; 2. Ks. Solak J. z Gródka ad Grybów; 3. Korzeń Ign., nauczyciel z Kąchowej; 4. Lewiński J., rolnik z Szymbarku; 5. Janusz Ant., rolnik z Ptaszkowej.

Lista Nr II, wniesiona przez ludowców odłamu »Piasta«: 1. Dr Ćwikowski, adw. z N. Sącza, 2. Raczkowski Józef, redaktor »Piasta«; 3. Potoczek N., rolnik z Chełmca ad N. Sącz; 4. Staruch J., rolnik z Jastrzębika; 5. Konieczny K., nauczyciel z Krygu ad Gorlice.

Listę Nr III wnieśli narodowi demokraci i organizacya mieszczan. 1. Dr Stroński S., prof. Uniw. Jag.; 2. Ks. Świejkowski z Gorlic; 3. Magiera M., dyrektor sem. naucz. w Starym Sączu; 4. Tyrcha Wł., inżynier z Grybowa; 5. Jurczak Ant., burmistrz z Muszyny (ludowiec — przyp. koresp.).

Lista Nr IV socyalistyczna: 1. Dr Marek z Krakowa; 2. Broszkiewicz Ant., nauczyciel z Nowego Sącza; 3. Tokarski T., kupiec z Gorlic, 4. Bełak Fr. kolejarz z Nowego Sącza; 5. Wójtowicz T., wiertacz naftowy i rolnik z Kobylanki.

Listę Nr V wnieśli »Poale-syoniści«, tylko z dwoma kandydatami: 1. dr Schipper Ign., kandydat adw. z Tarnowa i 2. Dr Margulies J., adwokat z Krakowa.

Żydzi syoniści, ortodoksi i asymilatorzy utworzyli blok i wnieśli wspólną listę, jako listę Nr VI. 1. Dr Syrop H., adw. z Nowego Sącza; 2. Dr Silberman B., adwokat z N. Sącza; 3. Landau L., bankowiec z Gorlic; 4. Kohn E., kupiec z Grybowa; 5. Goldberg J., kupiec z Biecza.

Prócz wyżej wymienionych, już po oznaczonym terminie, a to dnia 11 stycznia wpłynęła pocztą jeszcze lista VII, nadesłana przez ludowców odłamu »Przyjaciela Ludu«. Ważność tej listy zakwestyonowano.

Główną Komisyę wyborczą okręgu Nowy Sącz—Grybów—Gorlice stanowią, jako przewodniczący dr Wyrwalski, prezydent sądu obw. w N. Sączu, jako tegoż zastępca dr Kornakiewicz, radca sąd., członkowie Komisyi dr Sterkowicz, adw. z N. Sącza, Wójcik J., wójt z Biegonic ad Stary Sącz i Sopata St., wójt z Czarnca ad Łącko, jako zastępcy dr Pasionek, adw. z N. Sącza, Kalarus J., wójt z Chomranic ad N. Sącz i Bieniek T., wójt z Zabełcza ad N. Sącz. (S).

KRONIKA.

Kraków, 16 stycznia.

NABOŻEŃSTWO. W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się w kościele OO. Bonifratrów nabożeństwo błagalne celem uchronienia kraju i miasta od zarazy.

MISYA ANGIELSKA W KRAKOWIE. W powrocie ze Lwowa przybyli wczoraj do Krakowa członkowie misyi angielskiej: pułkownik Grove i porucznik Chauncey Mc. Cormick. Delegaci jutro rano udają się do Będzina, gdzie zajmą się zbadaniem stosunków aprowizacyjnych w Królestwie Polskiem, potem odjadą do Wiednia i połączą się z resztą misyi.

WŁOSI NA WYSTAWIE SZTUK PIĘKNYCH. — Wczoraj przed południem zwiedziła misya włoska wystawę dzieł sztuki w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych. Członków misyi oprowadzali po wystawie i udzielali im wyjaśnień pp. Rychter-Janowska, W. Tetmajer i A. Waśkowski, sekretarz Towarzystwa. Goście włoscy z uznaniem wyrażali się o wystawie i informowali się także o ogólnym stanie sztuk plastycznych u nas, organizacyach artystów itd.

WIADOMOŚCI OD ŻOŁNIERZY POLSKICH Z WŁOCH. Poseł Zamorski przywiózł szereg kartek od oficerów i żołnierzy polskich z Włoch, w których podaja swój adres rodzinom i proszą o wiadomości z domu. Adres ich „Armata Polacca, Chivasso, Italia". Przytaczamy treść kartek: Stanisław Posochowski, podpor. pisze do p. Aleksandra Kruczkowskiego, Lwów, ul. Piekarska 55, co następuje: „Jestem w armii polskiej, wkrótce się zobaczymy". P. Antoni Pole, podpor. podaje swój adres, jak wyżej p. Herminie Łąckiej Lwów, Leśna 16, Stec Jan, podp. zwraca się z temsamem do Tarnowa, ul. Krasińskiego 592. Andrzej Skórka, podp., zawiadamia o sobie p. Maryę Skórkową w Sękowy, p. Gorlice, Kornaus Paweł, podp. podaje adres k. Wojciechowi Kornausowi w Racławie, p. Dyba Józef p. Bronisławie Dybowej w Bierzanowie koło Krakowa, podp. Pasterczyk Adolf śle wieści pod Jasło do Jareniówki, p. Gustek Jan, adj. of. do Kołaczyc pod Jasłem, Ignacy Orzechowski zawiadamia swoich w Krakowie przy ul. Sobieskiego 8, oraz p. Henryka Kucharskiego, sierżant Romuald Swolkien p. Zofię Swolkienową w Krakowie, przy ul. Bożego Miłosierdzia 4.

ODZNAKA PAMIĄTKOWA DLA LEGIONISTÓW Z HUSZT. B. oficerowie i żołnierze Legionów polskich, internowani po przejściu brygady gen. Hallera w d. 15 lutego 1918 r. w obozach karnych na Węgrzech, którym też z tego tytułu przysługuje prawo do noszenia odznak honorowych, zgłaszać się zechcą możliwie rychło po dotyczące poświadczenie w Biurze Likwidacyjnem N. K. N. w Krakowie, ul. Gołębia 20.

KONFERENCYA W SPRAWIE SZKOLNICTWA. — W myśl uchwały P. K. L. zapowiedziana na dzień 17 stycznia konferencya w sprawie przejęcia szkolnictwa będzie się mogła odbyć z końcem stycznia br.

POSADY DLA NAUCZYCIELI W KRÓLESTWIE. W Królestwie wakuje około 100 posad w szkołach jednoklasowych po wsiach. Pobory wynoszą 268 marek (405 K), trzechlecia 25 marek (37 K 50 hal.) prócz mieszkania z opałem. Kandydaci(tki) z maturą seminaryalną zgłaszać się mogą do Biura szkolnictwa polskiego (Basztowa 1, ofic. I p.) między godziną 3 a 4 popołudniu.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE. — Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 stycznia, o godz. 12 w południe. Porządek dzienny: Dr. Władysław Semkowicz: Polityka rodów rycerskich w Polsce w pierwszej połowie XIII wieku. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne: Sprawy bieżące.

Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się także w poniedziałek, dnia 20 stycznia o godzinie 6 popołudniu. Na porządku dziennym prace z zakresu fizyki, botaniki i zoologii pp. W. Świętosławskiego i A. Dorabialskiej, A. Kozłowskiego, J. Stacha.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Tomasz Józef Turczyn, rodem z Pomorzan, rewident Banku austro-węgierskiego, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

W TOWARZYSTWIE FILOZOFICZNEM w Krakowie (ul. św. Anny 12, lokal seminaryum filozoficznego) we czwartek, 16 bm. o godz. 6 po poł. wygłosi dr Edward Leszczyński odczyt: Rola uczuć wobec zagadnień metafizycznych. Po odczycie dyskusya. — Wstęp po 40 hal., dla akademików 20 hal., dla członków Tow. Filoz. i Koła Filoz. U. U. J. wstęp wolny.

Z TOW. TATRZAŃSKIEGO. Z końcem stycznia i w pierwszych dniach lutego br. odbędzie się w sali wykładowej Zakładu zoologicznego Uniw. Jag. (św. Anny 6) serya wykładów o Spiżu i Orawie pod względem historycznym, etnograficznym i przyrodniczym. Odczyty będą ilustrowane przeźroczami i pokazami. Nazwiska prelegentów i dni, w których odczyty będą wygłoszone, zostaną wkrótce osobno zapowiedziane.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Do galeryi współczesnej Muzeum nadszedł w ostatnich dniach obraz Jacka Malczewskiego, portret śp. Leona Scheuricha, ofiarowany przez p. Wiktoryę Scheurich.

BEZPŁATNY KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU NAUCZYCIELSKIEGO. Z ramienia ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ. urządzony będzie w Krakowie bezpłatny półroczny kurs, przygotowujący do egzaminu na nauczycieli (ki) w szkołach powszechnych. Kurs rozpocznie się dnia 5 lutego br. Warunkiem przyjęcia jest wykazanie się świadectwem conajmniej z klasy szóstej szkoły średniej, liceum, wydziałowej 6 kl. ż., względnie z III kursu seminaryum naucz. Postęp niedostateczny z łaciny, greki, lub języka niemieckiego nie stanowi przeszkody w przyjęciu.

Po złożeniu egzaminu pedagogicznego będą się mogli uczestnicy kursu ubiegać o stanowiska nauczycieli (lek) w szkołach powszechnych. Według dekretu rządu polskiego najniższa płaca nauczyciela (ki) kwalifikowanego wynosi 3.240 marek oraz 2 morgi gruntu, mieszkanie i opał i dochodzi do 7.800 marek rocznie.

Wpisy rozpoczną się w kancelaryi kursu (Rynek gł. 29, II p.) dnia 16 bm. i trwać będą do 31 stycznia codziennie od godziny 5—6 wieczór z wyjątkiem niedziel. Zgłoszenia pisemne przyjmuje redakcya „Ruchu Pedagogicznego", Kraków XII, Lelewela 4, II p.

ORGANIZACYA I ADMINISTRACYA SZKOLNICTWA W POLSCE ZJEDNOCZONEJ. Staraniem Komisyi szkolnej Związku polskiego nauczycielstwa ludowego odbędzie się w piątek dnia 17 stycznia br. zebranie członków. Na porządku dziennym: 1) Projekty ustawy o ustroju szkolnictwa", przedłożone Komisyi w ministerstwie wyz. rel. i ośw. publ. (ref. dr Rowid). 2) sprawa przejęcia nauczycielstwa na etat rządu polskiego (ref. p. Szado). 3) Dyskusya i wnioski. Początek o godzinie 6 wiecz. w lokalu Związku, Rynek 29, II p.

POZWOLENIE NA SKŁADKI W SZKOŁACH. — Rada szkolna krajowa wydała okólnik do dyrekcyi wszystkich szkół średnich i rad szkolnych okręgowych l. 17 pr.

Komitet ratunkowy dla Lwowa prosił o wydanie pozwolenia na zbieranie wśród uczniów składek na żywność dla głodnych dzieci lwowskich z tem, że pobrane kwoty należy składać, względnie przesyłać na rachunek Biura odsieczy Lwowa do krakowskiej filii Banku przemysłowego (Rynek) lub wprost do Biura Komitetu w Krakowie (Uniwersytet).

Podając te prośbę do wiadomości udzielam pozwolenia na zbieranie składek na podany cel. — Prezydent Zoll m. p.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W ulubionej operetce Lehara „Hrabia Luksemburg" wystąpił wczoraj po raz pierwszy w roli Armanda Brissard artysta sceny poznańskiej p. Rutkowski. Poznaliśmy w nim siłę ze wszech miar obiecującą zarówno jako aktora ansamblowego w zespole operetkowym, jak i jako solistę. Pierwszoplanowa bądź co bądź rolę opanował p. Rutkowski bardzo dobrze, a duży zasób techniki aktorskiej, zręczność i w ruchach i pewne umiarkowanie w grze, która ujętą była w należyte karby, nie przekraczające granic swobody operetkowej, dały korzystne świadectwo wykonawcy, jako przedstawicielowi ról lekkich, kraszonych humorem i werwą. Pod względem wokalnym p. Rutkowski stoi całkowicie na wysokości wymagań operetki, posiada głos miękki, dźwięczny, którego używa umiejętnie, bez forsy z niewątpliwym artystycznym sukcesem. Jeżeli występ wczorajszy odowi się z określonym celem, to nasz zespół operetkowy pozyskać może w p. Rutkowskim siłę cenną i potrzebną. Licznie zgromadzona na wczorajszem — trzydziestem podobno — przedstawieniu „Hr. Luksemburga" publiczność przyjmowała głównych wykonawców, a w szczególności p. Korabiankę i p. Barasimowiczównę, jak niemniej pp. Millera, Lelewicza i Rutkowskiego żywemi o dobrze zasłużonemi oklaskami.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU BANKU PRZEMYSŁOWEGO DO WYSOKOŚCI 50,000.000 KORON. — W uwzględnieniu dzisiejszych stosunków finansowych i potrzeby zmobilizowania jaknajwiększych kapitałów na cele odbudowy przemysłu, uchwaliło Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Przemysłowego dnia 28 grudnia podwyższyć kapitał akcyjny do kwoty 50,000.000 koron. Na podstawie tej uchwały ogłasza bank Przemysłowy nową emisyę swych akcyj imiennej wartości po 400 koron, z tem, że przyznano prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj dotychczasowym akcyonaryuszom, a to w stosunku jednej akcyi nowej na jedną akcyę starą. Prawo to dawnych akcyonaryuszy do poboru nowych akcyj po ustalonym kursie emisyjnym 500 koron za sztukę, wykonać można przez przedłożenie tych akcyj i złożenie całej ceny kupna nowych akcyj w Banku Przemysłowym, względnie w instytucyach finansowych, wymienionych w ogłoszeniu Banku najpóźniej do dnia 29 stycznia 1919. Nieobjęte przez starych akcyonaryuszy akcye można subskrybować najpóźniej do dnia 26 lutego 1919. Kurs emisyjny tych nowych akcyj ustalony został na 520 koron od sztuki. Cenę kupna składać należy z góry przy zgłoszeniu. Bliższe warunki prawa poboru i subskrypcyi zamieszczone są w specyalnych ogłoszeniach Banku.

POSTULATY KANDYDATÓW ADWOKACKICH WOBEC KOMISYI RZĄDZĄCEJ. W łączności z dążeniem do urzeczywistnienia powziętych uchwałą walnego zebrania kandydatów adwokackich w Krakowie z dnia 14 grudnia 1918 roku projektów w przedmiocie policzenia czasu praktyki adwokackiej, w czasie służby wojskowej i zatrudnienia w urzędach przez okres przejściowy kandydatów adwokackich w czasie obecnym, postulaty te przedstawiła Komisyi Rządzącej dnia 11 stycznia 1919 r. w pisemnym memoryale delegacya Związku kandydatów w osobach dra Józefa Rosenzweiga, prezesa, dra Józefa Romanskiego, wiceprezesa, związku kandydatów adwokackich. Prezydyum Komisyi Rządzącej, dało wyraz zapewnieniu, jaknajprzychylniejszego załatwienia tej sprawy, wobec czego, związek powyższy wzywa kolegów, chcących korzystać z urzędów, aby zgłaszali swe oświadczenia pod adresem Związku, ul. Gołębia 6, w czasie natychmiastowym.

CZAS PRACY W SZPITALACH. Ministerstwo opieki społecznej wyjaśnia, że dekret o 8-godzinnym dniu pracy nie odnosi się do pracy w szpitalach, w których ma być wprowadzona praca na dwie zmiany o jednie po 12 godzin z 2-godzinną przerwą na odpoczynek i posiłek.

WYWÓZ ZŁOTA ZA GRANICĘ. Z kół finansowych zwracają nam uwagę, że od pewnego czasu uwijają się po naszym kraju agenci państw sąsiednich, którzy skupują złoto, płacąc ceny bardzo wysokie, aby je następnie wywieźć za granicę. Szkody, stąd dla nas wynikające, łatwo zrozumieć, jeżeli się weźmie pod uwagę, że państwo polskie niezadługo przejdzie na własną walutę, której podstawą musi być w każdym razie odpowiedni zapas złota w banku państwowym. Aby temu ogałacaniu kraju ze złota zapobiedz, należy z jednej strony wydać odpowiedni zakaz, z drugiej upoważnić banki krajowe do kupowania złota po cenie wyższej znacznie od nominalnej, ale tylko na rzecz państwa polskiego. Na tej operacyi państwo w żadnym wypadku nie straci, zważywszy, że pieniądze papierowe austryackie zagranicą i tak mają kurs trzy razy niższy od przedwojennego.

NIEDOBRY CHLEB. Donosiliśmy niedawno, że magistrat polecił wydać piekarniom dla wypieku chleba „kartkowego" resztki mąki, którą dawniej zakupił po bardzo wysokich cenach. Wyraziliśmy wówczas nadzieję, że organa magistratu dopilnują, aby mąka wydana piekarzom użyta była rzeczywiście na chleb kartkowy i aby chleb ten był należytej jakości, bo, jeśli mąka została zakupiona po bardzo wysokich cenach, to przypuszczać należy, że jest dobra i chleb z niej powinien być dobry. Tymczasem ciągle przychodzą do redakcyi ludzie, przynosząc nam dla pokazania kawałki obrzydliwego chleba ze stęchłej mąki, kleistego i niemożliwego w smaku, który nie nadaje się do jedzenia i jest wysoce dla zdrowia szkodliwy. Chleba niekartkowego po wyższych cenach i bułeczek po koronie jest poddostatkiem, nie można się więc dziwić, że ludność niezamożna jest rozgoryczona i na tem tle powstały widoczne różne niepokojące pogłoski, obiegające po mieście.

Z kraju.

SŁOWA UZNANIA DLA LUDU PODHALAŃSKIEGO. Przewodniczący Podhalan w Krakowie otrzymał z Naczelnego Dowództwa W. P. na Galicyę wschodnią następujące pismo:

Do Komitetu zjazdu Podhalan w Krakowie. Dzielnemu ludowi Podhalan przesyłam imieniem podległych mi oddziałów, w których tak dzielnie walczą synowie Podhala, serdeczne pozdrowienie oraz żołnierską podziękę za tak wybitną pomoc, udzieloną mojemu Dowództwu w walce o kresy wschodnie Rzeczypospolitej.

Podhalanie, którzy w r. 1914 tak tłumnie pospieszyli pod sztandar Białego Orła i tak czynny wzięli udział w organizacyi Legionów i w obecnym momencie, kiedy Ojczyzna znalazła się w niebezpieczeństwie, stanęli w karnym ordynku na rubieżach Polski, jako obrońcy prawdziwie zjednoczonej Ojczyzny. Oby cała Polska poszła za przykładem ludu podhalańskiego. Podhale wraz ze Spiżem i Orawą niech żyje!

Przemyśl, 8 stycznia 1919. — Rozwadowski, gen. dyw. m. p.

OFIARY ROZRUCHÓW LWOWSKICH. Lwowski żargonowy „Tagblatt" z 12 bm. przynosi urzędowe ogłoszenie żyd. komitetu ratunkowego, które na podstawie dokładnych dochodzeń podaje liczbę ofiar nieszczęsnych lwowskich wypadków listopadowych.

Stwierdzono tedy, że w dniach 22—23 listopada u. r. zginęło 66 ludzi, a 6 umarło w szpitalu z ran — być może, pochodzących od kul ukraińskich. Z pośród tych 66 zginęło w płomieniach 2. (Prasa wroga nam — zwłaszcza niemiecka — pisała, jak wiadomo, o setkach ludzi spalonych żywcem i tysiącach zabitych). Rannych było w tych dniach 372 osób — z czego naturalnie znowu wielu od ulicznej strzelaniny; powodów rany często bowiem nie można było stwierdzić.

Z ŻÓŁKWI nadeszło na razie niewiele wiadomości. Miasto nie doznało poważniejszych uszkodzeń, natomiast Ukraińcy w czasie swych rządów internowali około 100 Polaków, a następnie cofając się przed naszymi oddziałami, wywieźli na wschód.

SEJM NAUCZYCIELSKI W WARSZAWIE. IV zjazd delegatów Związku polskich towarzystw nauczycielskich uchwalił na posiedzeniu 4 stycznia br. zwołać na początek marca br. do Warszawy sejm nauczycielski, w którym wezmą udział przedstawiciele nauczycielstwa ze wszystkich ziem polskich i reprezentanci polskich towarzystw oświatowych. Sejm ma być wyrazem opinii kół pracujących na wszystkich polach narodowego szkolnictwa odnośnie do przedłożeń przygotowanych przez ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego na konstytuantę. Wybory delegatów (w liczbie 1 na stu nauczycieli) przeprowadza należące do Związku organizacye nauczycielskie. Towarzystwa oświatowe będą brać udział w sejmie w charakterze członków nadzwyczajnych, wysyłając zależnie od liczby członków 2—5 delegatów, a tylko towarzystwa oświatowe z tych części Polski, gdzie niema dotychczas zrzeszeń nauczycielskich, następnie w charakterze członków zwyczajnych.

Biuro szkolnictwa polskiego (Kraków, Basztowa 1) jako sekretaryat Związku zwraca się z prośbą do tych towarzystw oświatowych, które dotychczas do związku nie należą, o nadesłanie do 25 stycznia zgłoszenia adresu i przystąpienia do Związku, celem zapewnienia im przedstawicielstwa na sejmie.

STRAJK SŁUŻBY FOLWARCZNEJ. W całym powiecie piotrkowskim rozpoczął się w tych dniach strajk służby folwarcznej we wszystkich dworach. Służba dworska postawiła dziedzicom następujące żądania: 1) 300 rubli pensya roczna. 2) 20 korcy ordynaryi, bez posyłki. 3) przyznanie ziemi pod uprawę w ilości 450 prętów (1 morg 150 prętów) na osobę 5 godzinny dzień pracy w zimie, a 11 godzin w lecie itd. Niektóre dwory przyjęły te warunki, jednak służba pod wpływem agitacyi z zewnątrz postawiła dalsze nowe żądania, które zdaniem właścicieli majątków są niemożliwe do przyjęcia i spełnienia. Wśród parobków odezwuać się daje coraz większe podniecenie, ruch rozszerza się na powiaty sąsiednie.

Ze świata.

ORGANIZACYE POLSKIE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ. Wychodzący w Paryżu „Polak" donosi: P. Kazimierz Warchałowski, prezes Centralnego Komitetu polskiego w Brazylii, z siedzibą w Kurytybie (Parana) otrzymał liczne powinszowania z powodu uznania C. K. P. za przedstawicielstwo urzędowo polskie na Brazylię. Między innymi gratulowali: Komitet narodowy polski w Porte Allegre (J. Zorawski Kulesza) i takiż Komitet w Buenos Ayres (Argentyna) G. Jasiński, W. Mikulski. Również w Rio de-Janeiro założyli Komitet polski w r. 1917 pp. J. Kosiński, W. Zaremba, W. Teodorkowski i W. Przybylski.

KS. EUSTACHY SAPIEHA — BOLSZEWIKIEM. — Omawiając zamach warszawski, paryska „La Presse" z dnia 9 bm. zastanawia się, czy ks. Eustachy Sapieha nie działał w tajnem porozumieniu ze Spartakowcami berlińskimi i agentami Trockiego. Zagadnienia tego nie rozwiązuje.

UKRAIŃSKA AGITATORKA ARESZTOWANA W BERLINIE. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Wśród licznych uwięzionych spartakistów znajduje się także niejaka panna Unger, przyjaciółka Róży Luksenburg, która miała nawiązać stosunki z bolszewikami w Galicyi wschodniej, zwłaszcza zaś z bolszewikami operującymi za rosyjskie pieniądze we Lwowie.

WYZNANIE MALARZY. Wychodzące w Monachium pismo „Zwiebelfisch" przynosi w ostatnim zeszycie następującą historyjkę z czasów wojennych: Oddział dla surowców, obejmujący oleje, tłuszcze i pokrewne wyroby, zaprosił na konferencyę artystów-malarzy. Zaciekawieni mistrze palety przybyli tłumnie na konferencyę i musieli wysłuchać długiej mowy jakiegoś tajnego radcy. Patryotyczne wywody pana radcy tajnego miały przekonać malarzy, że muszą z powodu wojny ponieść pewne ofiary i wyrzec się malowania farbami olejnemi dla braku olejów. Zamiast malować — mówił pan radca — musicie panowie rysować. Malarze milczeli w osłupieniu i dopiero po długiej chwili odpowiedział jeden z nich uwagą, niekoniecznie nową: „Panie radco — rysować? Ależ właśnie tego żaden z nas nie potrafi".

KOALICYA W ODESSIE. Od osoby, przybyłej z Odessy dnia 9 bm., dowiaduje się warszawski „Kur. Polski", iż Odessa jest całkowicie we władzy koalicyi. Wyladowały tam oddziały francuskie, a mianowicie 8 pułków żuawów, 7 pułków złożonych z Senegalczyków i 2 pułków konnych strzelców afrykańskich. Oddział polski, który współdziałał z wojskami francuskiemi składa się z 1200 ludzi. Pozatem jest oddział ochotników rosyjskich, liczący 2 i pół tysiąca bagnetów i składający się przeważnie z oficerów. Francuzi są zaopatrzeni w artylerye.

Na Ukrainie pomiędzy Petlurą i Winniczenką rozdwojenie. Petlura chce oprzeć się na koalicyi, o ile ostatnia zagwarantuje samodzielność. Winniczenko gotów jest wystąpić wspólnie z bolszewikami przeciwko koalicyi, za co bolszewicy obiecują mu samodzielność Ukrainy. 3 pułki ukraińskie, posłane przez Petlurę na front charkowski przeciwko bolszewikom bez walki przeszły na ich stronę. Dla pertraktacyi został wydelegowany przez Petlurę do Odessy generał Grekow.

W PARLAMENCIE ANGIELSKIM NIE BĘDZIE KOBIET. Pomimo przyznania biernego prawa wyborczego kobietom, w obecnie wybranym parlamencie angielskim nie zasiądzie ani jedna. Posłem kobietą, jednym jedynym, wysłanym przez wyborców W. Brytanii do parlamentu, jest p. Markiewiczowa, wybrana w Dublinie. Ale i ona nie zasiądzie w Izbie gmin. Przy sprawdzaniu wyboru przekonano się bowiem, że nie jest obywatelką W. Brytanii: pani Markiewiczowa jest bowiem żoną p. Kazimierza Markiewicza, obywatela ziemskiego z Żywotówki na Ukrainie, malarza i komedyopisarza polsko-angielskiego, a temsamem jest obywatelką polską lub ukraińską. Tak więc za jednym zamachem pani Markiewiczowa traci i mandat i... tytuł hrabiowski, skutkiem tego ani jednej kobiety nie będzie w parlamencie angielskim. Niepowodzenie to przypisuje prasa angielska tej okoliczności, że wprawdzie wielu mężczyzn głosowało na kandydatki niewieście, ale kobiety szły ławą za kandydatami męskimi. W ten sposób upadła i słynna panna Pankhorst i pani Carruthers, która kandydowała zażarcie przeciw własnemu mężowi.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 16 bm.: „Hedda Gabler" H. Ibsena.

W piątek, 17 bm.: „Ich czworo" G. Zapolskiej.

W sobotę, 18 bm.: Nowość, „Czaple pióro", sztuka w 3 aktach D. Niecodemiego.

W niedzielę, 19 bm. popoł.: „Betleem polskie" L. Rydla; wieczorem: „Czaple pióro", D. Niccodemiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

PODZIĘKOWANIE.
Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Tadeuszowi Tortilowi za zajęcie się sprawą rehabilitacyi nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego, profesora Bolesława Łazarskiego, składamy niniejszem wyrazy wdzięczności, które oby tysiącznem odbiły się echem! Niech Ten, który jest Sprawiedliwością i Równowagą świata, którego czci się prawdą i czynem, wynagrodzi najgodniej trudy, poniesione dla utorowania drogi sprawiedliwości.
Rodzina ŁAZARSKICH.
Tarnów, w styczniu 1919 r.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę bł. p.
FLORZE z Szancerów EPSTEINOWEJ
zmarłej dnia 8 stycznia 1919 r.
składa najserdeczniejsze podziękowanie
RODZINA.

Rodzice b. podpor. 5 p. p. Legionów Polskich
Ś. P. ALEKSEGO NEHRING
powrócili z Rosyi do Warszawy (Złota 23 m. 5) i proszą
P. RÓŻY BONHARDÓWNY
o skomunikowanie się z nimi. 719 3